

„III sektor dla Polski - rola sektora pozarządowego w rozwoju kraju” – województwo łódzkie

W sporządzaniu niniejszego tekstu postanowiłam do minimum ograniczyć głos „redakcyjny”, oddając możliwie szerokie pole osobom, które postanowiły się podzielić ze swoimi refleksjami na temat kondycji i przyszłości III sektora w Polsce. Część z nich zgłaszała swoje uwagi anonimowo, większość – podpisując się pod nimi. Każdy akapit, zbierający odpowiedź na jedno z 5 pytań, poprzedzam syntetycznym podsumowaniem, po którym następują cytaty, poddane korekcje. Zastosowana metodologia pozwala zachować wierność przekazu, przy jednoczesnym dostosowaniu się do limitów objętości.

Czym jest III sektor w Polsce?

W odpowiedziach nader często pojawiało się określenie III sektora jako „bufora pomiędzy mieszkańcami a administracją”; dominowała optyka opisu przez odniesienie do sektora publicznego. Pokazuje to dobrze mocne „sprzężenie” I i III sektora. Silny akcent stawiano też na potrzebie aktywizmu, zaangażowania, pracy dla społeczności, jako postawie wyróżniającej osoby z sektora społecznego – zarówno wolontariuszy, jak i pracowników.

„Coraz lepiej rozwijającym się buforem, pośredniczącym między instytucjami a społeczeństwem. Na wielu poziomach i w wielu wymiarach.” – Przemysław Górski

„Rosnącym, ale ciągle niedostatecznie docenianym i niedostatecznie licznym zbiorowiskiem aktywistów.”, „grupą interesu nastawioną na kasę” – wypowiedzi anonimowe.

„III sektor stał się maszyną, która dzięki wadliwym rozwiązaniom mieli i ucisza najbardziej wartościowych i aktywnych ludzi. Co oni zwykle robią w NGO-sach? Obrabiają efemeryczne projekty, nie zawsze dostosowane do ich pola zainteresowań, [w organizacjach] gdzie gros wysiłku idzie na coroczną aplikację o granty, księgowość i sprawozdawczość. W ten sposób zapewniono, że zamiast źródłem realnej zmiany, III sektor będzie wyłącznie kwiatkiem do kożucha, atrapą społeczeństwa obywatelskiego. III sektor często bezrefleksyjnie uzupełnia dziury w państwie i samorządzie, zamiast działać na rzecz poprawy całego systemu. Źródłem istnienia i dochodu części organizacji jest zła sytuacja części społeczeństwa, wymagającego dożywiania, doksztalcenia i innej pomocy. Jeśli zadajesz pytanie, dlaczego w tym kraju istnieją głodne dzieci [...] praktycznie nie ma dla ciebie źródeł finansowania i spotykasz się z głębokim niezrozumieniem. Przeprowadzenie czegoś więcej niż kampanii jest tu praktycznie niemożliwe. Często III sektor jest używany przez władze do outsourcingowania zadań niewygodnych i trudnych. Nie ma to nic

wspólnego z zasadą pomocniczości i czasem wiąże się z koniecznością dopłacania przez NGO do zadań administracji (bo [zadanie jest] zlecane, a nie powierzone). Administracja wycofuje się z całych obszarów, jak polityka społeczna, edukacja czy zdrowie, ponieważ może za małe pieniądze przerzucić na NGO koszty wynikające z braku lub źle prowadzonej polityki dotyczącej ważnych dziedzin. Dziś, po ćwierci wieku, III sektor to knebel, dzięki któremu utrzymujący się z głodowych stawek aktywiści i aktywistki społeczne mogą wyłącznie cicho dziękować grantodawcom za kolejne 1200 miesięcznie na zlecenie lub dzieło. Oczywiście istnieją i tacy, którzy na tym wadliwym systemie utłukli pozycję lub/i niezłą kasę epatując buziami chorych niemowląt. To, że nie ma możliwości ich eliminacji, jest następną oznaką choroby III sektora w Polsce.” – Hanna Gill-Piątek

„III sektor w Polsce jest miejscem aktywizacji ludzi, [...] zmieniania najbliższego otoczenia, ludzi i społeczności. III sektor jest dojrzewającą wciąż i niejednorodną częścią tkanki społecznej, powstałej z potrzeby zagospodarowania/zrealizowania pewnej części działań społecznych, których nie realizuje rząd, a ludzie samodzielnie nie są w stanie ich zapewnić. III sektor dziś jest zupełnie niezrozumiały dla wielu ludzi, jako wyrażenie praktycznie nie funkcjonuje w debacie publicznej, dla zwykłego obywatela jaśniejsza jest definicja stowarzyszenia, fundacji, klubu sportowego, ochotniczych straży czy kół gospodyń. Zauważają również tzw, ruchy miejskie, jednak nie ma w powszechnej świadomości, wiedzy, iż to wszystko, to właśnie trzeci sektor. Dziś III sektor to często działania ad hoc, nieplanowane i realizowane w sposób partyzancki. Na pewno jest jeszcze bardzo nieukształtowany, choć realizuje już bardzo wiele ważnych zmian.” – Anna Furmańska

„To obszar aktywności ludzi, którzy nie widzą swojej przyszłości w skostniałych strukturach administracji; którzy mają potrzebę aktywności pozazawodowej i zaangażowania w sprawy dla ważne dla swojej społeczności; którzy łączą zbiór określonych wartości i chęć działania. To także bufor pomagający łagodzić niedostatki pomocy społecznej, opieki zdrowotnej itp. Niekiedy III sektor stanowi siłę nacisku wywierającą wpływ i sprawującą kontrolę nad władzą.” – Ewa Wierzbowska

„W moim odczuciu III sektor to ważny partner dla samorządu i administracji publicznej, który może uczestniczyć w wyrażaniu opinii i oczekiwań społecznych, sugerować ważne dla rozwoju państwa i obywateli rozwiązania w różnych obszarach funkcjonowania państwa. Organizacje wchodzące w skład III sektora mogą też przejmować do realizacji zadania ustawowo przypisane administracji państwowej i samorządowej co z jednej strony powoduje obniżanie kosztów i z drugiej wpływa na rozwój aktywności obywatelskiej.” – Artur Staruch

„Dziś III sektor to wielka różnorodność form działania. Ale jak myślę o wyznacznikach, cechach konstytuujących to jest to DZIAŁANIE, AKTYWNOŚĆ, POTRZEBA (zaspokajanie potrzeb), że to bardzo ludzki sektor z całym przynależnym ludzkości bagażem dobrych y złych doświadczeń i cech.” – Jolanta Woźnicka

Czym powinien być III sektor?

Większość postulatów odnosi się do pozostania w sferze obecnych aktywności III sektora, przy jednoczesnym zwiększeniu stopnia samostanowienia. Istotne jest też wzmocnienie głosu społeczników w debacie publicznej oraz identyfikowanie i rozwiązywanie nowych problemów i wyzwań. Ważną sprawą jest też zachowanie „ludzkiej optyki” przy diagnozowaniu i wprowadzaniu zmian.

„Powinien być buforem, który efektywnie rezonuje potrzeby społeczeństwa, poszczególnych społeczności w stronę instytucji oraz skutecznie realizuje zadania, z którymi instytucje sobie nie radzą.” – Przemysław Górski

„Samowystarczalną samoorganizacją poza strukturami państwa” oraz „zarabianiem i dobroczynnością”, a także „frontem zmian, w który zaangażowana jest większość społeczeństwa, choćby pośrednio, choćby poparciem.” – wypowiedzi anonimowe.

„Źródłem społecznej zmiany i budulcem dramatycznie brakującej więzi. Inkubatorem najlepszych kandydatek i kandydatów do władz, którzy swoją wiedzę wywodzą z głębokiej praktyki. Świadomym i silnym partnerem administracji. Promotorem potrzebnych zmian w prawie i strażnikiem, który zabezpiecza społeczny interes. Mediatorem pomiędzy władzami a społeczeństwem. Reprezentantem tych, którzy z racji różnych wykluczeń nie mogą być wysłuchani lub jak środowisko nie mogą wypowiedzieć się sami. Widzę III sektor jako aktywny i sprawczy podmiot życia publicznego, nie zaś plaster na nieudolność systemu czy prawa.” – Hanna Gill-Piątek

„III sektor powinien zajmować się wciąż na nowo definiowaniem problemów społecznych, ludzkich, pozostających na marginesie zainteresowania rządu czy biznesu. Pokazywania problemów i sposobów na ich rozwiązywanie. III sektor powinien być przede wszystkim partnerem na każdym poziomie debaty publicznej, od osiedla czy wsi do rządu i parlamentu. Patrzyć nie przez pryzmat gospodarki czy systemu, ale właśnie przez pryzmat człowieka, jego potrzeb, dążeń, problemów. III sektor powinien posiadać profesjonalną wiedzę o człowieku, społecznościach, wpływie gospodarki i systemów rządowych na zwykłego człowieka, przede wszystkim po to by skutecznie i długofalowo budować tkankę społeczną.” – Anna Furmańska

„Powinien być naturalnym i wszechobecnym składnikiem życia społecznego. Powinien zostać szerzej dopuszczony na zasadach konkurencji do realizowania

zadań obecnie świadczonych przez instytucje publiczne, samorządowe, takie jak domy kultury, szpitale, szkoły, schroniska itp.” – Ewa Wierzbowska

„Niech zostanie taki jak jest, nie majstrujmy przy nim nic. Jako infrastruktura pomagajmy budować korzystne warunki do działania, aktywności i zaspokajania potrzeb swoich i innych. Nie kombinujemy, nie regulujemy! Niech sektor sam się reguluje, niech rośnie, rozrasta się, poszerza... Sektor musi składać się z drobnych organizacji (Kuba Wygnański nazywa je planktonem), hobbystycznych grup przyjacielskich, ale i z dużych realizatorów zadań publicznych. Warunki formalne, prawne, społeczne powinny sprzyjać zarówno jednym jak i drugim. A społeczności powinny móc odnaleźć coś dla siebie w jednych i drugich: miejsce do działania, miejsce z dobrymi usługami, pomoc... a czasem po prostu przyjaźń ;)” – Jolanta Woźnicka

Co III sektor ma zmienić?

Odpowiedzi dotyczyły przede wszystkim dwóch sfer – budowania świadomości i kapitału społecznego. Kluczowym wątkiem jest włączenie społeczne i wpojenie obywatelom wiary w możliwość zmiany otaczającego ich świata.

„Mentalność ludzi”, „kapitał społeczny Polaków”, „ma aktywizować zaangażowanie ludzi w społeczeństwo obywatelskie i katalizować, lobbować zmiany do instytucji publicznych.” – wypowiedzi anonimowe.

„W idealnym świecie? Głównie społeczeństwo w zakresie świadomości i wzajemnej odpowiedzialności. Więż jest tu słowem kluczowym, które daleko wykracza poza pojęcie kapitału społecznego. Obecnie? Jedyne sam siebie, choć to niewiarygodnie trudne zadanie.” – Hanna Gill-Piątek

„Na poziomie instytucjonalny – przenieść władzę z wyższego na niższy szczebel (kontynuacja procesu zapoczątkowanego reformą samorządową z 1998r.). Na poziomie indywidualnym - zmienić myślenie roszczeniowe (bazujące na dualizmie władzy i obywateli) na poczucie współodpowiedzialności za otaczającą rzeczywistość.” – Ewa Wierzbowska

„Świadomość istnienia trzeciego sektora może dać ludziom trochę optymizmu :) Szczególnie jak myślę o tych organizacjach członkowskich, lokalnych. Może kształtować społeczność. Ale też nie przeceniałabym roli sektora ;)” – Jolanta Woźnicka

„ Po pierwsze III-sektor ma zmienić mentalność społeczeństwa obywatelskiego. Po drugie III-sektor ma uświadomić społeczeństwu, jakie obszary są zaniedbane przez państwo, a zatem jakie obszary życia powinien wziąć do >>obsługi<<. Po trzecie III-

sektor musi >>przejąć<< w obszarze swojego funkcjonowania takie dziedziny jak: kultura, zdrowie, nauka, opieka społeczna, bezrobocie, wykluczenia społeczne. Po czwarte musi bezwzględnie zająć się obszarem biedy, wykluczeń społecznych, zdrowia – [...] przejąć opiekę nad seniorami, tworzyć domy opieki społecznej, hospicja, itd.” – Marian Miśkiewicz

W jaki sposób powinien realizować tę zmianę?

Wśród recept na zmianę świata często powracała współpraca na partnerskich warunkach, zwłaszcza międzysektorowa, a także działania edukacyjne, włączające i animujące społeczeństwo, budujące etos uczestnictwa. Istotne jest też sięganie po innowacyjne narzędzia oraz dzielenie się wiedzą, angażowanie w debaty publiczne, zakorzenienie w społeczności.

„Poprzez efektywną współpracę międzysektorową. Co wymaga zaangażowania każdego z sektorów, nie tylko rozwoju trzeciego.” – Przemysław Górski

„Poprzez szerzenie wiedzy, narzędzi i metod wśród społeczeństwa i przez stały partnerski kontakt z instytucjami publicznymi.” – wypowiedź anonimowa.

„Sęk w tym, że obydwu tych zmian [świadomości społeczeństwa i kształtu sektora] niemal nikt nie ma ochoty realizować. Zarówno system grantowy, jak i idea, że III sektor jest czymś w rodzaju leku przeciwbólowego łagodzącego objawy złych rozwiązań, prowadzą tylko do utrwalenia stanu, w którym realizowany są działania fasadowe i pozorne, maskujące rzeczywiste problemy. Niestety obecnie III sektor jest beneficjentem kryzysu świadomości i więzi, w jakim znajduje się polskie społeczeństwo. Jest także beneficjentem grantów na poprawę skutków tego kryzysu. Nikt niestety nie oferuje pomocy na leczenie jego przyczyn.” – Hanna Gill-Piątek

„III sektor powinien być przede wszystkim pionierem w innowacjach społecznych i łączeniu zasobów. To stamtąd powinny wychodzić propozycje zmian w działalności służb społecznych, środowiska uniwersyteckiego/akademickiego (kierunków badań, kierunków studiów etc), stylu pracy z ludźmi (już dziś wiele urzędów czerpie z atmosfery otwartości, jaka jest w NGO). Ale też to NGO-sy powinny pokazywać najwyższy standard pracy z ludźmi, oparty nie tyle na profesjonalizmie maszyny biurokratycznej, ale na silnej wrażliwości na człowieka, otwartości na zmiany i gotowości do podejmowania wyzwań. Bardzo ważny w stylu działalności III sektora powinien też być nurt partnerstwa, łączenia i wykorzystywania istniejących zasobów, wspólnoty interesów, polegający nie na włączaniu się, ale przede wszystkim na animowaniu współpracy.” – Anna Furmańska

„Angażować się w dyskusję o potrzebach społeczeństwa, głośno stawiać postulaty, kontrolować efekty a nie tylko procedury związane z działaniem administracji.

Profesjonalizować się, promować postawy obywatelskie, dbać o swoje dobre imię.” – Ewa Wierzbowska

„Przedstawiciele organizacji powinni zabiegać o aktywność w swoich środowiskach, tj.: tworzenie organizacji pozarządowych i grup nieformalnych; ubieganie się o pełnienie ważnych funkcji tj. bycia radnym, członkiem rad sołectkich, itp.; uczestniczenie w debatach, rozmowach, zebraniach otwartych, gdzie można wyrażać własne poglądy, zdania i uwagi; tworzyć i uczestniczyć w różnorodnych koalicjach, zespołach problemowych, które wypracowywałyby różne rozwiązania dotyczące funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.” – Artur Staruch

„Organizacje pozarządowe powinny działać wspólnie, tworzyć rady pożytku publicznego i inne rady konsultacyjne potrzebne na określonym terenie. Pomocna jest także wymiana doświadczeń między organizacjami w kraju i za granicą, wizyty studyjne itp.” – Janina Miziołek

W oparciu o jakie wartości powinien działać?

W tym punkcie większość odpowiedzi skupiła się na transparentności działań, ich inkluzyjności, odpowiedzialności za sposób działania i jego konsekwencje. Istotną kwestią jest też budowanie oparcia w społeczeństwie, rozumianym zarówno szeroko (opinia publiczna), jak i wąsko (najbliższe sąsiedztwo). Wspólnym mianownikiem III sektora powinna być różnorodność i poszanowanie dla niej. Oprócz zagadnień etycznych, ważna jest też niezależność, również finansowa.

„Każdy o swoje! Bogactwo wartości i różnorodność to właśnie podstawowe wartości w sektorze.” – Jolanta Woźnicka

„Równość; otwartość; inkluzyjność; dostępność; przejrzystość reguł; zgodność z prawem; określone środki; odpowiedzialność.” – Przemysław Górski

„Niezależność, bezkompromisowość, jawność”, „demokracja, otwartość (otwarte dane, dostęp do informacji), edukacja, narzędzia IT, zaangażowanie, współdziałanie, lokalne działanie”, „solidarność, współpraca, równość, przejrzystość.” – wypowiedzi anonimowe.

„Odpowiedzialność. Świadomość szerszego horyzontu społecznego. Solidarność. Niezależność, również finansowa. >>Bądź zmianą, którą chcesz widzieć w świecie<< – czyli nie gódź się na bycie paracetamolem społecznym. Ilekroć słyszysz >>profesjonalizacja sektora<< – uciekaj, bo ktoś chce ci zaproponować pełną zależność od rzeczywistości, którą chcesz zmieniać. Więcej zwojujesz osiedlowym stowarzyszeniem zwykłym, które utrzymuje się ze złotówki miesięcznej składki i rzetelnej pracy członkiń i członków, niż molochem, który przerabia miliony rocznie i

kończy piejąc hymny na pochwałę swoich filantropów. Nie miej wątpliwości, że charytatywność jest tak naprawdę korzyścią dla dających i niewiele zmienia w życiu obdarowanych. Pytaj zatem, co trzeba zmienić, żeby nie było głodnych dzieci, niż co zrobić, by je chwilowo nakarmić.” – Hanna Gill-Piątek

„Najwyższą wartością dla III sektora powinien być człowiek i jego relacje z otoczeniem. III sektor powinien jednocześnie edukować i inspirować, ale zawsze iść w tempie, jakim są w stanie nadażyć odbiorcy działań NGO, [czyli] społeczeństwo, [zarówno] to wąsko (podopieczni i odbiorcy działań), jak i szeroko rozumiane (środowisko, w jakim działają NGOsy, opinia publiczna). W tym celu powinno korzystać z zasad partnerstwa, subsydiarności (która musi działać we wszystkie strony) i odpowiedzialności. A nade wszystko jawności i otwartości w realizowanych działaniach.” – Anna Furmańska

„Dobro człowieka ponad wszystko, poszanowania jego wiary, przekonań, partnerstwa.” – Ewa Korzeniewska

„Praca, zaangażowanie, równouprawnienie, różnorodność, dobro, przyjaźń, praworządność, współpraca, zaufanie, wolność” – Ewa Wierzbowska

„Niezależność w stosunku do wyznania, przynależności politycznej, narodowości, statusu finansowego, itp. Ponadto ważnym aspektem jest rzetelność, uczciwość w działaniu i niekomercyjne i stronnicze nastawienie, kreatywność, asertywność w wyrażaniu poglądów. Istotne jest, aby ludzie III sektora współpracowali nie tylko z sobą, ale również na zasadach partnerskich działali z innymi osobami.” – Artur Staruch

„III sektor powinien działać według potrzeb istniejących na danym terenie w oparciu o kodeks etyczny, ustawę OPP i inne wypracowane przez siebie ustalenia.” – Janina Miziołek